

Meller, Stefan / Kula, Marcin / Kochanowicz, Jacek

Stabilność? Konserwatyzm? Radykalizm? Wokół niedawnych prac o tematyce chłopskiej

Przegląd Historyczny 70/1, 107-117

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JACEK KOCHANOWICZ, MARCIN KULA, STEFAN MELLER

Stabilność? Konserwatyzm? Radykalizm? Wokół niedawnych prac o tematyce chłopskiej

Chłoptwo jest zjawiskiem zagadkowym. Zdawać się może, że jest warstwą wyjątkowo stabilną i konserwatywną, że zamknięcie w ramy małych, izolowanych układów i powtarzanie z pokolenia na pokolenie tego samego cyklu życia skutecznie przeciwstawia się tak podatności na modernizację, jak i zdolności wpływania na przekształcenia społeczne, autonomicznego wytwarzania wielkich ruchów społecznych i własnych ideologii. „Parcela, chłop i rodzina; obok inna parcela, inny chłop i inna rodzina. Kopa tego stanowi wieś, a kopa wsi jest departamentem. W ten sposób podstawowa masa narodu francuskiego tworzy się przez zwykłe dodawanie jednoimiennych wartości, tak mniej więcej jak worek kartofli stanowi w sumie worek kartofli” — pisał w słynnym zdaniu Marks¹. Według Lenina, „obalić panowanie burżuazji może tylko proletariąt, jako osobna klasa społeczna, którą ekonomiczne warunki przygotowują do takiego czynu oraz dają jej możność i siłę dla takiego dokonania”². Można jednak wskazać przykłady powtarzających się co pewien czas, zwykle nieudanych — czasem kończących się sukcesem — wielkich ruchów chłopskich, które ogarniają cały kraj i przyczyniają się do obalenia społecznych i politycznych układów. Odkrycie Trzeciego Świata, studia nad rewolucjami meksykańską, chińską, algierską czy wietnamskim ruchem wyzwolenicznym, zwróciły uwagę na rewolucyjny potencjał warstwy chłopskiej i unaocznily zdolność chłopów do przełamania izolacji. Okazało się, że w pewnych warunkach chłopcy są zdolni do przełamania atomizacji. Ideolog algierskiej walki wyzwolenczej, Franz Fanon, posunął się nawet do stwierdzenia, że „w krajach kolonialnych rewolucyjne jest tylko chłopstwo”³.

W badaniach historycznych i socjologicznych, w rozważaniach teoretycznych na temat społeczności i ruchów chłopskich, pojawiają się mniej lub bardziej *explicité* wyrażone pytania o czynniki stanowiące o wewnętrznej więzi i stabilności, a także o to, co wytrąca chłopskie społeczności ze stanu równowagi.

Niewątpliwa (zwłaszcza w Trzecim Świecie) rola chłopstwa w przemianach społecznych z jednej strony, a materiałowe trudności z drugiej powodują, że stale powracają rozważania na temat jego roli. Nowe źródła pozwalają lepiej odpowiedzieć na stare pytania, ale jednocześnie nowe perspektywy metodologiczne stwarzają nowe pytania i skłaniają do innego spojrzenia na znane już źródła i do reinterpretacji uzyskanych niegdyś wyników. Historycy sięgają po hipotezy sformułowane przez badaczy współczesnych krajów zacofanych, ci ostatni zaś próbują stwierdzić, które z prawidłowości dostrzeżonych w przeszłości agrarnej dadzą się odnieść do rzeczywistości dzisiejszego czy wczorajszego Trzeciego Świata. W tym miejscu chcemy się zatrzymać nad niektórymi z ostatnio sformułowanych poglądów.

¹ K. Marks, *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane* t. I, Warszawa 1949, s. 309.

² W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja* [w:] *Dzieła wybrane* t. II (wyd. z 1940 r.), s. 149.

³ F. Fanon, *Les damnés de la terre*, Paris 1961 s. 46.

W kontekście rozważań nad czynnikami, które spowodowały rozkład ustroju feudalnego w Europie, reinterpretację dawnych wyników badań podjął uczony amerykański, Robert Brenner⁴. Punktem wyjścia było dla niego zakwestionowanie dwóch zasadniczych typów wyjaśnień upadku ustroju feudalnego w Europie, które nazwał modelem rynkowym i modelem demograficznym.

Model rynkowy⁵ — reprezentowany np. przez P. Sweezy'ego, D. Northa, A. G. Franka, I. Wallersteina, a można by do tej listy dopisać i J. Hicksa⁶ — polega, bez wchodzenia w szczegóły, na tym, że wzrost handlu (w jednych wariantach na linii miasto—wieś, w innych na osi Europa—kolonie) powodował nieopłacalność naturalnych świadczeń feudalnych i stopniową zamianę ich na czynsz, co z kolei przyczyniało się do indywidualizacji posiadania, intensyfikacji produkcji i stwarzało warunki dla rozwoju stosunków kapitalistycznych. Model demograficzny sformułowany został w znacznej mierze w polemice z teorią handlową. Jako jego głównych reprezentantów wymienia Brenner M. Postana i E. Le Roy Ladurie⁷. Zgodnie z wyjaśnieniem typu demograficznego, w okresach depresji ludnościowej brak siły roboczej skłaniał feudałów do ustępstw, co powodowało komutację świadczeń, stopniowe upieniężnienie gospodarki itd. We Francji fale wzrostu demograficznego przyczyniły się dodatkowo do rozdrobnienia ziemi, a niewielkie gospodarstwa chłopskie były odporne na przenikanie elementów kapitalizmu. Upadek feudalizmu nie był więc tożsamy z kształtowaniem się kapitalizmu.

Nie chcemy w tym miejscu przedstawiać argumentów Brennera na rzecz tezy, że żadna z wymienionych teorii nie wyjaśnia w zadowalający sposób przemian, jakie zaszły w Europie (a zwłaszcza ich regionalnych różnic), chcemy tylko wspomnieć o koncepcji, jaką im ten autor przeciwstawia. Jego zdaniem, stopniowy, postępujący już od schyłku średniowiecza rozkład systemu feudalnego był spowodowany przede wszystkim napięciami klasowymi pomiędzy chłopami i panami. Mechanizm rynkowy tych przemian nie wyjaśnia; bowiem podstawowym rysem ustroju feudalnego było poddaństwo osobiste (*serfdom*), szeroko zresztą rozumiane, a „istotą poddaństwa była możliwość wywierania przez pana nacisku pozarynkowego [podkr. nasze — autorzy] na chłopów celem ustalenia poziomu renty feudalnej — Poddaństwo było stosunkiem opartym o siłę, stosunkiem, który mógł zostać zmieniony w oparciu o własne reguły gry, poprzez zmianę równowagi klasowej”⁸. W okresie depresji demograficznej „logika chłopów” na tym polegała, by sytuację zdyskontować na swą korzyść, podczas gdy „logiką pana” było bronić swej pozycji ograniczając wolność chłopów. Rezultatu nie da się wyjaśnić w kategoriach demograficzno-ekonomicznej gry podaży i popytu, gdyż wiąże się z tym kwestia władzy i siły⁹.

Wynik walki nie był z góry zdeterminowany, zawsze zależał od lokalnej sytuacji i względnej siły poszczególnych klas społecznych, od ich świadomości, organizacji, stosunku do nierolniczych grup społecznych (zwłaszcza do potencjalnych sprzymierzeńców miejskich) i do państwa, które niekiedy stawało się konkurentem feudałów w eksploatacji ludności chłopskiej.

⁴ R. Brenner, *Agrarian Class Structure and Economic Development in Pre-Industrial Europe*, „Past and Present” nr 70, February 1976 [w r. 1978 „Past and Present” zamieścił kilka artykułów polemicznych i odpowiedzi Brennera. Przep. Red.].

⁵ Bardziej szczegółową polemikę ze zwolennikami takiej interpretacji, a zwłaszcza z I. Wallersteinem, przeprowadził R. Brenner w artykule *The Origins of Capitalist Development: A Critique of Neo-Smithian Marxism*, „New Left Review”, nr 104, 1977.

⁶ J. Hicks, *A Theory of Economic History*, London-Oxford-New York 1969, zwłaszcza rozdział III.

⁷ Brenner powołuje się przede wszystkim na artykuł Postana w *Cambridge Economic History of Europe*. Por. także M. M. Postan, *The Medieval Economy and Society. An Economic History of Britain in the Middle Ages*, Penguin Books 1976.

⁸ R. Brenner, *Agrarian Structure*, s. 44.

⁹ Tamże.

Zdaniem Brennera, nie tyle wielkie żakerie chłopskie przyczyniły się do stopniowego spadku znaczenia instytucji i zwyczajów feudalnych, lecz raczej cicha, z dnia na dzień, krok po kroku prowadzona walka wspólnot wiejskich z presją panów gruntowych. Ten codzienny opór przyczyniał się do wzrostu solidarności w ramach wiejskiej wspólnoty chłopskiej i do wzrostu znaczenia instytucji wiejskich. Na znaczenie tego czynnika wskazuje porównanie Niemiec zachodnich i wschodnich. Na wschodzie późniejsza, bardziej planowa, w większym stopniu organizowana przez wielką własność kolonizacja uniemożliwiła ukształtowanie się samorządowej organizacji wiejskiej, właściwej stosunkom zachodnim. W rezultacie brak oporu chłopskiego ułatwił powstanie folwarku pańszczyźnianego.

Podstawowym czynnikiem oporu chłopskiego, przyczyniającym się w sprzyjających okolicznościach do redukcji uprawnień feudała, była więc wiejska wspólnota, krok po kroku rozbudowująca solidarność i samorząd i ograniczająca roszczenia feudała, ustalając np. zasady użytkowania ziem gminnych, stałość czynszów, dziedziczenie nadziałów ziemi, zdobywając wspólnocie prawa do reprezentacji i udziału w sądownictwie.

Zainteresowanie znaczeniem wspólnot chłopskich dla funkcjonowania i przemian społeczeństwa wiejskiego obecnie wzrasta¹⁰. Niektóre ostatnie prace badaczy francuskich mogą służyć uszczegółowieniu i weryfikacji wspomnianych hipotez Brennera¹¹.

Wspólnota, jak pisze w syntetycznym szkicu J. J a c q u a r t¹², krystalizowała się od około 1000 r., w XIII w. jej organy reprezentacyjne są już wyraźnie ukształtowane, a uprawnienia polityczne i prawa użytkowe nabrały trwałości. Zyskała uznanie feudałów i Kościoła. Wzmocniła ją wojna stuletnia, wiejska solidarność była bowiem niezbędna dla obrony przed wojskiem i maruderami. Wiek XV, gdy rolnictwo francuskie wychodziło z depresji, to kolejny etap ustępstw feudałów na rzecz organizacji gminnej.

Wspólnota była ściśle spleciona z życiem parafii i *seigneurie*, granica między zgromadzeniem parafialnym i gminnym nigdy nie była ścisła. Decyzje wspólnoty musiały mieć sankcję pana feudalnego, dysponującego prawem weta. Wspólnota pełniła także rolę komórki najniższego szczebla administracji państwowej, lokując przemaszerowujących żołnierzy, wyposażając wyruszających na wojnę i przede wszystkim tworząc podstawową jednostkę fiskalną. Wspólnota pełniła wreszcie funkcje istotne dla życia wsi: organizowała żniwa, ustalała terminy winobrania, regulowała użytkowanie ziem gminnych. Zajmowała się „usługami komunalnymi”: czystością ulic, pralnią, fontanną czy studnią; utrzymywała nauczyciela i księdza. Odpowiadała za środki niezbędne dla kultu religijnego, było to jej zadanie podstawowe.

Najważniejszą instancją było zgromadzenie gminne, w którym prawo uczestnictwa miały głowy rodzin. Nie wola większości decydowała, bowiem rację mieli, wedle przekonania epoki, najlepsi, nawet gdyby było ich niewielu. Wspólna własność — ziemie gminne i dzierżawy — stanowiła podstawę materialną funkcjonowania wspólnoty mieszkańców.

Autonomiczność i skuteczność działania wspólnoty była ograniczana przez feudała, a głównym punktem sporu było zazwyczaj użytkowanie ziem gminnych. Spory toczone z Kościołem nasilały się wówczas, gdy był on jednocześnie właścicielem danej wsi. Wreszcie i władza królewska, wykorzystująca wspólnotę jako element

¹⁰ Przykładem zorganizowany w Warszawie w maju 1976 r. przez PAN i Société Jean Bodin międzynarodowy kongres na temat wspólnot wiejskich.

¹¹ Mamy tu na myśli serię prac opublikowanych na łamach „Bulletin du Centre d'histoire économique et sociale de la région lyonnaise” [cyt. dalej — „Bulletin ...”].

¹² J. J a c q u a r t, *Réflexions sur la communauté d'habitants*, „Bulletin ...”, nr 3, 1976.

swej administracji, starała się ją kontrolować i ograniczać. Na dłuższą metę utrudniała działalność wspólnoty wzrost cen, zmuszając do zastawiania lub sprzedaży jej własności, a tym samym podcinając ekonomiczne podstawy bytu. Także nieumiejętność dokonania sprawiedliwego podziału obciążeń finansowych pomiędzy poszczególnych członków osłabiała spójność wspólnoty, ekonomicznie najsilniejsi potrafili bowiem najsukuteczniej bronić się przed płaceniem. Nakładało się na to wzrastające rozwarstwienie wsi i rysujące się w jej ramach coraz wyraźniej podziały klasowe.

Marksistowski punkt widzenia na proces rozpadu wspólnot wiejskich we Francji w XVIII—XIX w. przedstawił A. Soboul¹³. Procesy tego rozkładu rozpoczęły się jeszcze przed Rewolucją na skutek penetracji na wieś towarowych form gospodarki i postępującego w ślad za tym rozwarstwienia społeczności wiejskiej. Dopóki jednak trwał ustrój feudalny, sprzeczność podstawowa przebiegała pomiędzy całością mas chłopskich a wielkimi właścicielami ziemskimi. Działania tych ostatnich, mające na celu ograniczenie praw użytkowych ludności wiejskiej, wzmacniały jej wewnętrzną solidarność, stanowiąc przeciwagę rodzących się napięć klasowych. Sprzeczności między bogatymi i biednymi chłopami stały się wyraźne w okresie Rewolucji, gdy masy chłopstwa sproletaryzowanego lub proletaryzacją zagrożonego domagały się egalitarnego podziału ziem wspólnych, podczas gdy warstwa bogatsza chciała podziału proporcjonalnego do stanu posiadania. Spór w zasadzie został rozstrzygnięty po myśli bogatszych chłopów, najaktywniejszych agentów przenikającego na wieś kapitalizmu. Wspólnota, nieuchronnie skazana na zagładę, była już odtąd, wedle Soboula, jedynie ariergardą w walce z postępowym kapitalizmem. Lata 1848—1851 były tylko ostatnim zrywem dogorywającej, przeżytej formy organizacji życia wiejskiego.

Przyjęta przez Soboula perspektywa analizy, koncentrująca się na roli czynnika klasowego i mająca chwilami, jak się wydaje, nieco aprioryczny charakter, siłą rzeczy akcentuje raczej to, co świadczyło o zanikaniu wspólnot, aniżeli elementy ich trwałości, tkwiące zarówno w korzyściach ekonomicznych, jak i w społeczno-kulturowych cechach społeczności wiejskiej.

Interesującym, choć trochę nietypowym, przykładem zachowania aż po dziś dzień istotnych rysów dawnej organizacji wiejskiej jest alpejska gmina Cervières, niegdyś element liczącej kilkadziesiąt wsi federacji gmin, federacji na tyle silnej, że jej wewnętrznej solidarności nie przerwało przecięcie w 1713 r. granicą francusko-piemoncką¹⁴. Te rolniczo-pasterskie wsie o tyle były nietypowe, że nie знаły feudalizmu. Inne ich charakterystyczne cechy, odkrywane obecnie we wspólnych badaniach historyków i etnografów, to autonomia i demokracja instytucji gminnych, egalitarny podział dochodu (i ubóstwa) zarówno pomiędzy gminami, jak i w ramach poszczególnych wspólnot, przewaga własności wspólnej (lasy, pastwiska). Ponieważ federacja leżała na szlaku handlowym Francja—Włochy, uzyskiwany dzięki temu dochód uzupełniał korzyści czerpane z gospodarki rolnej, a ich pieniężna forma ułatwiała płacenie podatków. Cervières, choć osłabiona odejściem w ciągu ostatnich dziesięcioleci znacznej liczby ludzi do miast, nadal zachowuje zasadnicze rysy dawnej kultury i dawnej organizacji społecznej. Tę trwałość, pisze C. Baudouy, tłumaczyć można jej położeniem na uboczu od dawnych centrów federacji, warunkom wciąż jeszcze sprzyjającym hodowli, utrzymywaniu się tradycyjnego systemu władania ziemią i silnym przywiązaniem mieszkańców do tradycyjnej kultury.

¹³ A. Soboul, *Problèmes de la communauté rurale (XVIIIe—XIXe siècles)*, [w:] *Problèmes paysans de la Révolution 1789—1848*, Paris 1976.

¹⁴ C. Baudouy, *Cervièrès. Une communauté rurale des Alpes Briançonnaises du XVIIIe siècle à nos jours*, „Bulletin ...”, nr 3, 1976.

Trwałość tradycyjnej struktury społecznej ukazuje P. Gaspard na przykładzie gminy Cartailod, położonej w pobliżu jeziora Neuchâtel, w której szybka industrializacja pierwszej połowy XIX w. (włókiennictwo) nie spowodowała bynajmniej rozkładu tradycyjnego układu społecznego¹⁵. Przemiany nastąpiły, ale silne były elementy trwałości. Dawna wspólnota uległa przekształceniu, ale nie rozpadowi, gdyż mimo zanikania pewnych elementów społecznej spójności pojawiły się inne. I tak nieznacznym zmianom uległ „model rodziny” — częstsze urodzenia nieślubne, mniejsza liczebność, wcześniejsze małżeństwa. Jednakże zatrudnienie w rozwijającym się przemyśle włókienniczym sprzyjało trwałości więzi rodzinnych, gdyż pracę znajdowali tam nie tylko mężczyźni. Rodzina nadal pozostała stabilna. Procesy przenikania kapitalizmu na wieś wywoływały rozwarstwienie i proletaryzację, ale możliwość zyskania dodatkowych dochodów pozarolniczych ułatwiła przetrwanie nie tylko ludności bezrolnej (toteż proletaryzacja nie wywoływała pauperyzacji), ale i gospodarstwom średniej wielkości, w innym wypadku, być może, skazanym na zagładę. Wzrost dochodów ludności i „wypchnięcie” tradycyjnych zajęć pozarolniczych poza obręb gospodarstwa chłopskiego powołały do życia warstwę drobnych kupców i rzemieślników; jako warstwa „średnia” stanowiła ona przeciwwagę narastającego rozwarstwienia i sprzyjała utrzymywaniu spójności społecznej. W sumie więc, mimo znacznych zmian gospodarczych wywołanych uprzemysłowieniem, „ani rodzina, ani instytucje gminne nie wydają się zasadniczo zachwiane”¹⁶.

Omówione tu badania zwracały uwagę na czynniki trwałości chłopstwa i na rolę, jaką tradycyjna społeczność wiejska spełniała przy przełamywaniu układów feudalnych i w przystosowywaniu się do nowych warunków. W nauce stawia się pytania, jakie sytuacje historyczne i jakie cechy grupy społecznej, o której mowa — chłopstwo wszak chłopstwu nierówne — aktywizują i określają rewolucyjne działania tej warstwy. Poszukiwania w tym kierunku mogą stanowić istotne wzbogacenie marksistowskiej myśli historyczno-socjologicznej, skoncentrowanej — mimo zwracających uwagę wyjątków¹⁷ — na europejskim XIX w. i na najważniejszym konflikcie epoki — pomiędzy pracą najemną a kapitałem. Pytania tego rodzaju postawili sobie m.in. autorzy tomu poświęconego ruchom chłopskim i rewolucjom komunistycznym w Azji¹⁸. Na przykładzie ruchów chłopskich i wydarzeń rewolucyjnych w Chinach, Korei, Wietnamie, Burmie, Indonezji i Indiach starali się przedstawić, jakie okoliczności wytrącają warstwę chłopską ze stanu równowagi i jaką rolę pełniły partie komunistyczne w tych ruchach. Tu w szczególności: jakim modyfikacjom ulegała ideologia marksizmu-leninizmu, by trafić do mas chłopskich¹⁹, kiedy i w zależności od czego taktyka komunistów potrafiła skutecznie poruszyć chłopów, na ile partie komunistyczne stwarzały ruch chłopski, a na ile stawały się awangardą i organizatorem ruchu już istniejącego. Pragniemy zwrócić uwagę na płodne, jak nam się wydaje, a precyzyjnie przez autorów dokonane oddzielenie pytań o obiektywne warunki, sprzyjające (ale nie wystarczające) destabilizacji warstwy chłopskiej, pytań o możliwości tworzenia i rozpowszechniania się ideologii radykalnych wśród chłopstwa (przykładem analizowanym we wspomnianym tomie jest ideologia komunistyczna, ale można przecież to

¹⁵ M. P. Gaspard, *Une communauté rurale à l'épreuve de l'industrialisation: Cortailod de 1750 à 1850*, „Bulletin ...”, nr 4, 1976.

¹⁶ Tamże, s. 32.

¹⁷ Np. F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*.

¹⁸ *Peasant Rebellion and Communist Revolution in Asia*, wyd. J. W. Lewis, Stanford 1974 (por. rozprawy cytowane w przyp. 19 i 20).

¹⁹ Por. bardzo interesujące studium M. Meisnera, *Utopian Socialist Themes in Maoism*, (tamże), w którym autor wskazuje, że w ideologii tworzonej przez Mao Tse-tunga na użytek rewolucji chińskiej wiele elementów przypomina przedmarksowski socjalizm utopijny.

samo pytanie zadać i wobec innych ideologii), pytań o warunki faktycznej mobilizacji chłopów do ruchu społecznego i wreszcie pytań o warunki skuteczności tego ruchu.

I tak np. D. Zagoria analizuje te cechy społeczne Azji obszaru monsunów (od Pakistanu po Mandzurię), które sprzyjają radykalizacji chłopów²⁰. W wyjątkowo żyznych deltach wielkich rzek uprawia się tam intensywnie ryż w oparciu o system dzierżawy rodzinnej. Istotne dla radykalizacji społecznej cechy tego rolnictwa to: głód ziemi (wysokiej gęstości zaludnienia towarzyszy niska wydajność pracy i nieegalitarna struktura użytkowania); ogromna koncentracja ludności bezrolnej, biedoty wiejskiej i połowników; trend w kierunku proletaryzacji i mobilność społeczna skierowana ku dołowi; rozpowszechnienie pasożytniczej warstwy landlordów, głód ziemi bowiem podnosi jej wartość i sprawia, że opłacalne jest wdzierżawianie nawet niewielkich skrawków.

Te obiektywne warunki nie wystarczają dla wybuchu radykalizmu chłopskiego, gdyż towarzyszyć im musi odpowiedni stan świadomości: przekonanie, że instytucje społeczne nie są czymś naturalnym, lecz mogą zostać zmienione oraz przekonanie, że zmiana taka jest w danych warunkach możliwa. Na przełamanie izolacji chłopstwa wielki wpływ ma wykształcenie (w Indiach w rejonach wyższego wykształcenia więcej chłopów głosuje na komunistów). Innym czynnikiem jest gęstość zaludnienia, w rejonach o znacznej koncentracji ludności większe są możliwości kontaktów, a zatem i organizacji ruchu społecznego.

Skuteczność ruchu zależy wreszcie od stopnia osłabienia znaczenia i autorytetu elit wiejskich (co zwykle jest długotrwałym procesem) oraz od upadku państwa, stąd powodzenie wielu ruchów w krajach dotkniętych wojną. Natomiast wydatnie mogą osłabić potencjał rewolucyjny reformy agrarne i redystrybucja ziemi (przykładem Japonia, Tajwan, Włochy Pd., Wenezuela, Iran).

Podobnymi zagadnieniami w odniesieniu do Ameryki Łacińskiej zajął się H. A. Landsberger. Gromadząc badaczy poszczególnych ruchów chłopskich w Ameryce Łacińskiej na konferencji w Cornell University w 1966 r., Landsberger chciał znaleźć odpowiedź na podobne pytania²¹:

- w jakich okolicznościach ludzie aktywnie występują przeciw swemu niskiemu statusowi?
- w jakich sytuacjach ich aktywność przybiera formy zbiorowe?
- jakie okoliczności mają wpływ na formę zbiorowego wystąpienia?
- jakie okoliczności decydują o klęsce bądź sukcesie wystąpień każdego rodzaju?

Landsberger wysunął następujące hipotezy:

- największe prawdopodobieństwo wystąpienia ruchów chłopskich zachodzi, gdy wskutek obiektywnych przemian w rolnictwie bądź przemian politycznych w kraju tradycyjne elity tracą siłę na rzecz nowych;
- organizacje chłopskie stawiają sobie cele tym szersze i wykraczające poza zagadnienia gospodarcze, im silniej instytucje spełniające funkcje pozaekonomiczne są zaangażowane również na polu gospodarczym i odwrotnie (Kościół jako właściciel ziemski, właściciel ziemski jako reprezentant władzy administracyjnej);
- tendencja do nieinstrumentalnego, spontanicznego „gwałtu” występuje, gdy zainteresowani nie dostrzegają innych dróg wyjścia ze swej złej pod względem ekonomicznym i politycznym sytuacji, a dysponująca siłą władza słabnie;

²⁰ D. S. Zagoria, *Asian Tenancy Systems and Communist Mobilization of the Peasantry* (tamże).

²¹ *Latin American Peasant Movements*, wyd. H. A. Landsberger, Cornell UP, Ithaca-London 1969—1972.

— przejrzystość i stopień przemyślenia celów, do których dążą chłopcy są funkcją ogólnego poziomu kultury chłopów i ich przywódców;

— cele są sprecyzowane bardziej, gdy dawne instytucje i struktury mogą służyć za punkt odniesienia;

— cele radykalizują się, gdy nie udaje się osiągnąć początkowych, mniej radykalnych;

— radykalizacja celów zależna jest od nurtów ideologicznych występujących w innych grupach społecznych, zwłaszcza mających związek z ruchem chłopskim;

— podatność do organizowania się jest większa wśród chłopów mających się lepiej i odwrotnie; w ramach każdej grupy lepiej sytuowani dostarczają większej liczby aktywistów;

— większą szansę uczestnictwa w ruchu chłopskim mają grupy i jednostki, których tradycyjna hierarchia wartości uległa modyfikacji wskutek kontaktu z miastem, rynkiem, służby wojskowej, udziału w wojnie itp.;

— organizacje chłopskie mają większą szansę powstania wśród chłopów mających tradycje życia wspólnotowego i zbiorowej pracy;

— sojusznicy grup, których udziałem jest niski status społeczny, takich jak chłopstwo, na ogół nie utrzymują się w sojuszu długo — poza jednostkami, które utożsamiając się z grupą chłopską przestają być reprezentantami sojuszników;

— przywódcy, zwłaszcza przychodzący do społeczności chłopskiej z zewnątrz, wnoszą ideologie, zwłaszcza radykalne, których stronnikami byli dotychczas;

— w ruchach typu „społecznego bandytyzmu” (*expressive movements*) przywódca może nie aprobować ekscesów swoich ludzi; w organizacjach zmierzających do osiągnięcia konkretnych celów przywódca jest natomiast często skłonny do instrumentalnego postępowania się gwałtem bardziej niż jego zwolennicy;

— w społeczeństwach mniej zmodernizowanych przywódcy, którzy przyszli do ruchów chłopskich z zewnątrz, rekrutują się ze stosunkowo niskich szczebli hierarchii społecznej;

— w społeczeństwach o trwającej przewadze cech feudalnych istnieje duże prawdopodobieństwo wciągnięcia się organizacji chłopskich do działań rewolucyjnych mimo woli, jak gdyby siłą rozpędu. Ich aktywność pozostaje bowiem bezskuteczna, jeśli system społeczny dla innych przyczyn i tak nie znajduje się już u progu załamania. W społeczeństwach zmodernizowanych prawdopodobieństwo, że żądania chłopskie o ograniczonym zasięgu uzyskają satysfakcję, jest większe, co zmniejsza szansę rozwoju sytuacji w kierunku gwałtownych, totalnych konfliktów.

Landsberger proponował uczestnikom organizowanego przezeń seminarium sprawdzenie przytoczonych hipotez na materiale przez nich przebadanym. Uczynili oni to w *case studies* ruchów chłopskich w Wenezeli, Meksyku, Boliwii, Chile, Peru, Gwatemali i Brazylii. By jednak można mówić o uniwersalnym charakterze poczynionych spostrzeżeń konieczne byłoby ich zweryfikowanie na materiale z innych terenów i epok. Nb. Landsberger doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Niezależnie od wyniku weryfikacji i prawdopodobnej potrzeby uzupełnienia serii hipotez, np. o obserwacje z dziedziny mentalności chłopów i ich obraz świata, droga proponowana przez autora ma zdaje się przyszłość przed sobą — jeśli praca historyków nie ma poprzestawać na gromadzeniu jednostkowych faktów.

Wdzięcznym terenem dla refleksji nad cechami ruchów chłopskich jest Rewolucja Francuska, tym ciekawszym, że ruch chłopski działał w obliczu bardzo szybko zmieniającej się sytuacji. Stosunek chłopstwa do Rewolucji Francuskiej, to w oczach wielu historyków francuskich kwestia podstawowa, bez której nie sposób pojąć i wyjaśnić źródła rodzącej się władzy politycznej mieszczaństwa.

Nie ma takiej próby uogólnienia doświadczeń z lat 1788—1794, a także późniejszych, po kres rządów napoleońskich, która nie brałaby pod uwagę miejsca wygospodarowanego sobie przez wieś w chwili walenia się reliktywów systemu feudalnego i zapoczątkowywania nowych form zależności ekonomicznej i społecznej w republice jednej i niepodzielnej.

Badania nad wspomnianymi aspektami Rewolucji zostały podjęte stosunkowo późno, u schyłku XIX wieku i koncentrowały się zwłaszcza na problemach prawno-gospodarczych. Jeden, ale jakże przenikliwy, wyjątek *Tocqueville'a*²² potwierdza tylko regułę.

Jeśli wspominamy o badaniach nad feudalizmem, a właściwie nad jego kraczem w latach rewolucji, to mamy przede wszystkim na uwadze prace *Sagnaca*²³, *Aularda*²⁴, a przede wszystkim *Lefebvre'a*²⁵, którego prace stworzyły prawie że kompendium wiedzy o zależnościach i konfliktach na osi wieś—Paryż—institucje—rewolucja. Dzieło *Lefebvre'a* z natury rzeczy prowadzić musiało do wniosków, wykraczających poza tematykę ściśle francuską: kres feudalnej Europy i jego analiza — to pierwszy z nich, drugi to zapewne rozważania nad problematyką sojuszków między poszczególnymi warstwami społeczeństwa w chwili gwałtownych przemian i wynikające stąd pytania natury ideologicznej pod adresem wszystkich czynników składających się na uzyskany obraz²⁶.

Ponieważ dzieła *Lefebvre'a* nie sposób pominąć, a niektórzy współcześni autorzy z nim właśnie polemizują, przypomnijmy zatem jego rozumowanie, znacznie bardziej zresztą subtelne od owych kilku zdań.

Autor doszedł, z grubsza rzecz ujmując, do dwóch podstawowych wniosków: W fenomenie, który przywykliśmy nazywać Rewolucją Francuską, było jak gdyby kilka nurtów i o każdym z nich moglibyśmy rzec, że były rewolucjami samymi w sobie. Dotyczy to np. ruchu arystokratycznego, mieszczańskiego, sankiulockiego. Nadto wyróżnia właśnie rewolucję chłopską, autonomiczną, niezależną od pozostałych. Jej cechą wyróżniającą był antykapitalizm, a więc antagonizm wyraźny z dominującymi kierunkami, a więc życzliwe spojrzenie w przeszłość, a zatem konserwatyzm.

Owo odczytywanie postaw chłopskich, może zresztą na podstawie tego samego materiału źródłowego ulegać poważnym zmianom. *Pierre Bois* np. z powodzeniem, jak się wydaje, udowodnił, że to samo chłopstwo mogło znaleźć się kolejno w konflikcie z feudalizmem w 1789 r. oraz z Republiką w 1793 r.²⁷

Wszystkie wymienione prace w znacznej mierze tłumaczą większość niepokojów związanych z przebiegiem Rewolucji Francuskiej, aczkolwiek, jak wiadomo, badania powojenne „wymyśliły” niejako nowe tematy badawcze, na nowo poszegrowały źródła, wydobywając z nich rewelacyjne częstokroć odpowiedzi²⁸.

Nieco inaczej mają się rzeczy w przypadku badań nad problematyką chłopską. Jeżeli historycy wracają po tak długiej przerwie „na wieś”, to dzieje się tak przede wszystkim ze względu na niedostateczne, ich zdaniem, uwzględnianie w dotychczasowych pracach dziejów myśli chłopskiej w rewolucji. Nie myśli o chłopach, a takiej, która z roli wyszła.

²² A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, Warszawa 1970, zwłaszcza księga 2.

²³ Ph. Sagnac, *Législation civile de la Révolution française*, 1897.

²⁴ A. Aulard, *La Révolution française et le régime féodal*, 1919.

²⁵ G. Lefebvre, *Les paysans du Nord*, 1924; *La Révolution française et les paysans*, 1933 oraz artykuły i wykłady zawarte w tomie: *Etudes sur la Révolution française*, 1954.

²⁶ Wypada tu wspomnieć pracę M. Blocha, *Les caractères originaux de l'histoire rurale française*, 1952, zwłaszcza ostatni rozdział.

²⁷ P. Bois, *Les paysans de l'Ouest*, 1960.

²⁸ Przykładem takim mogą być badania A. Soboula nad sankiulotami, badania M. Ouzourf czy M. Vovella nad obrzędowością Rewolucji, prace R. Robin nad językiem epoki itd.

Badanie takie miałyoby zatem ukazać drugą stronę medalu; stan świadomości ideologicznej chłopca. Ostatnio poszli tym tropem A. Soboul²⁹ i F. Gauthier³⁰.

Praca Soboula stanowi jak gdyby podsumowanie tego, co marksistowsy historycy zdołali już w tej dziedzinie przebadać i ustalić. Dodajmy, że w pracy tej wykorzystane zostały badania historyków polskich w odniesieniu do epoki Księstwa Warszawskiego³¹.

Książka F. Gauthier natomiast stanowi oryginalną próbę wyrwania się z tradycji historiograficznej, a nade wszystko oparta jest na nowym materiale źródłowym. Warto na jej przykładzie ukazać zalety i niedostatki polemiki, w jaką się wdała.

Punkt wyjścia: dotychczasowe badania, zgłębiające bądź tylko zatracające o problematykę chłopską w czasie Rewolucji ograniczały się w istocie rzeczy do przedsięwzięć legislacyjnych Nowego Porządku. Uzupełniane faktografią nadal trzymały się wydarzeń zrodzonych z reakcji na porządek prawny — dawny lub nowy. Docelowo prowadziły zatem do odtworzenia zależności między działaniami władzy polityczno-administracyjnej a zewnętrznym kształtem chłopskiej aktywności.

Badanie F. Gauthier odchodzi od owych założeń. Jest ono trójczłonowe i wyrasta na podobieństwo trójkąta z przesłanek historycznych oraz ekonomicznych sięgając u szczytu fragmentów dziejów myśli, uosabianych w rewolucyjnych programach mas chłopskich w dobie Rewolucji.

Analizę oparła autorka na źródłach odnoszących się do Pikardii. Znikoma ich część znajduje się w paryskim Archiwum Narodowym; wiele nie znanych źródeł wydobyła z archiwum departamentalnego Sommy.

Jej teza podstawowa nie jest niczym zawołowana: sądzi ona, iż w czasie Rewolucji wystąpił silnie prąd egalitarystyczny, który w pewnym momencie nazywa nawet egalitaryzmem absolutnym. Już na obwołanie książki zapoznajemy się z fragmentem Manifestu Równych: „Ziemia nie należy do nikogo. Żądamy, chcemy, wspólnego korzystania z plodów ziemi: plody należą do wszystkich”.

Wydaje się, że mamy już tu do czynienia ze swoistym nieporozumieniem. Manifest został, jak wiadomo, napisany przez Sylvain Maréchal'a w 1796 r., a opublikowany został jeszcze później. Owo narzucenie babuwistycznej wizji świata wsi rzeczywistości wcześniejszej tym bardziej komplikuje myśl autorki, że, jak słusznie ostatnio zauważono, babuwizm doby Rewolucji był w znacznie większej mierze ruchem niżli doktryną, która uzyskała rozgłos dopiero dzięki publikacji Buonarrotiego³².

Babuwistyczne hasła nie są wszakże w owej książce przypadkiem. Twórca ruchu wywodził się z Pikardii i tam stosunkowo długo działał. Szkoda, że autorka nie mogła się zapoznać w trakcie swoich badań z pracą Diakina o Babeufie³³, która w języku francuskim została opublikowana dopiero w 1977 r. W świetnej źródłowo i koncepcyjnie pracy, zwłaszcza zaś w rozdziale poświęconym analizie treści „Korespondenta Pikardyjskiego”, autor ukazuje dokładnie ograniczony przecież zakres wpływów komunistycznego piśmiennictwa na szerokie masy. Raz jeszcze wypada chyba podkreślić, że wpływ ten nie daje się uogólnić; praca Gauthier traktuje o Pikardii, a więc rejonie działania wyjątkowego na skalę kraju ruchu Babeufa.

²⁹ A. Soboul, op. cit.

³⁰ F. Gauthier, *La vote paysanne dans la Révolution française. L'exemple picard*, 1977.

³¹ H. Grynwaser, T. Menceł, B. Grochulska, W. Sobociński, M. Senkowska, J. Jedlicki, W. Kula, S. Kleniewicz.

³² Por. „Encounter”, grudzień 1978, s. 80–84.

³³ W. Diakin, *Gracchus Babeuf, 1785–1794*, wyd. francuskie 1977.

Autorce trzeba wszakże przyznać, że broni się rozumnie przed takimi zarzutami. Odwraca ona podejrzenie, iż to babuwizm zrewolucjonizował pikardyjskich chłopów poprzez logiczne sięgnięcie do analizy społeczno-gospodarczej dziesięcioleci poprzedzających Rewolucję. Stara się ona (jest to jedynie hipoteza nie zawarta *explicito* w tekście) wskazać powody, dla których właśnie na tych ziemiach babuwizm mógł się rozwinąć. Oczywiście, rozstrzygnięcie tego typu wątpliwości wymagałoby ze strony czytelnika samodzielnego sięgnięcia do źródeł. Tylko w taki bowiem sposób można sobie w istocie wyrobić pogląd na temat kontrowersji wokół tezy Lefebvre'a, dosyć — jeśli tak się można wyrazić — *toquevillovskiej*, iż na dobrą sprawę Rewolucja w dziedzinie agrarnej doprowadziła do definitywnej kapitalizacji wsi, który to proces został rozpoczęty jeszcze w czasie *Ancien Régime'u*.

F. Gauthier tezę tę kwestionuje i kładzie nacisk nie na powszechnie znany fakt, że przywódcy Rewolucji (w tym Robespierre szczególnie) oraz znaczna część chłopstwa dążyli do ideału agrarnego, w którym wszyscy byliby drobnymi posiadaczami, lecz na dążenie do *gratisowego* anektowania dóbr komunalnych. W jej rozumieniu stanowiło to refleks odległej a ciągłej świadomości historyczno-społecznej chłopstwa, nawiązanie niejako do przedfeudalnej demokracji. To wprowadzenie elementu jaźni społeczno-gospodarczej sprawia, iż polskiemu czytelnikowi przypominają się niemal automatycznie spory o lelewelowski ustrój gminny.

Gauthier nie jest jednak romantyczką, raczej idealistką: z tego choćby powodu, iż nieustannie posługuje się ideami Lenina i Marksa wplatanymi często i gęsto. Powstaje wrażenie, iż jej refleksja dąży do odwzorowania struktur i programów, ukształtowanych w innych programach społecznych, a także w innych warunkach politycznych. Podobnie jak niektórzy badacze okresu przejścia od feudalizmu do kapitalizmu chcą dostrzec determinizm ewolucyjny³⁴, tak autorka wydaje się szukać dwudziestowiecznych posłannictw egalitarnych i ich uwarunkowań u schyłku wieku osiemnastego. Na egalitarystyczne dążenia chłopstwa żądającego darmowego rozdziału ziemi nakładają się kolejne warstwy ideologiczne: robespierrowskie społeczeństwo drobnych posiadaczy, odrzucanie przez chłopstwo zarówno formacji feudalnej, jak i kapitalistycznej i wreszcie leninowskie widzenie kwestii agrarnej w połączeniu z domniemaniem autorki, że chłopstwo zmierzało do swoście demokratycznego przejścia od feudalizmu do kapitalizmu. Wskazuje przy tym na analogię w postaci dziewiętnastowiecznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i przypadki nielegalnego podziału dóbr, co pozwoliło drobnym osadnikom na uzyskanie ziemi bez odpłatności. Niektóre tezy F. Gauthier są istotnie nader śmiałe i nie z wszystkimi przyjdzie się zgodzić.

Przyznać trzeba, iż teza o tym, że klęska ruchu darmowych nadań ziemskich rzeczywiście pozostawiła na Zachodzie i Południowym Zachodzie Francji nietknięte relikty feudalizmu w postaci wielkiej, konserwatywnej własności ziemskiej, jest nadzwyczaj interesująca. Owo splatanie się wątków interesujących, przekonywających z takimi, które wywołują sprzeciw, spowodowane jest m.in. założeniami metodologicznymi autorki.

Uważa ona mianowicie, że konkluzje poprzedzających ją badaczy, zwłaszcza Lefebvre'a, były błędne z tego m.in. powodu, iż traktowali oni społeczność wiejską jako sposób wytwórczości, ograniczony do drobnych producentów. Zdaniem autorki, wspólnota wiejska (*communaute rurale*) nie może być w ten sposób traktowana, ponieważ stanowiła jedynie ramy dla owej wytwórczości, w których współistniały rozmaite warianty wytwórczości z kapitalistycznym włącznie.

³⁴ Na ten temat por. J. Jedlicki, *W sprawie automatycznego krachu feudalizmu*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem*, Warszawa 1976.

Na koniec jedna uwaga: dziwi nieobecność w pracy Gauthier też Kropotkina. To zadziwiające, jak ów wybitny ideolog i znawca Rewolucji jest nieobecny w dziełach tworzonych przez autorów lewicowego wyznania wiary. Niektóre poglądy F. Gauthier są wręcz polemiką przede wszystkim z nim właśnie. Koryguje ona niejako jego pesymizm³⁵, a jednocześnie próbuje stworzyć pewien model.

W istocie, wydaje się, że po dzień dzisiejszy ostały się dwa podstawowe wątki ideowe, służące uprawianiu historii agrarnej Rewolucji: toquevillovski i drugi, w duchu *l'histoire socialiste*. Często się one przeplatają. F. Gauthier wysunęła inną tezę, po uprzednim zgromadzeniu pokaźnej ilości nowych źródeł.

Uwaga ostatnia: dla rozważań o takim szerszym, „historiozoficznym” charakterze chłopstwo stanowi temat szczególnie wdzięczny, jako że samo na ogół nie wytwarzając źródeł zostawia badaczom wielkie pole do stawiania najrozmaitszych hipotez, nieraz zresztą graniczących ze spekulacjami. Ponadto zajęcie się ruchem chłopskim niejednokrotnie skłania do rozpatrywania tego zagadnienia w ramach z góry powziętych założeń metodologicznych, zdeterminowanych światopoglądowymi i politycznymi opcjami badacza. Tym bardziej nawet i najcichsze choćby odezwanie się źródła chłopskiego w dowolnym zakątku świata posiada swój nieoceniony uniwersalny walor.

W Polsce pięknie tę myśl sformułowała, nie profesjonalistka historii przecież, Maria Dąbrowska. W przedmowie do „Pamiętników Emigrantów” tak oto pisała: „Dziś w «Pamiętnikach» przemówił do wszystkich mających uszy ku słuchaniu, Wielki Nieznany — chłop, którego nazwać warstwą narodu — to właściwie za mało”³⁶.

Jak natomiast zrekonstruować myśl Wielkiego Nieznanego i czy da się to zadanie zrealizować bez reszty — to pytanie, które dla badań interdyscyplinarnych jest nadal aktualne.

³⁵ P. Kropotkine, *La Grande Révolution*, Paris 1909.

³⁶ M. Dąbrowska, przedmowa do wydania: *Pamiętniki Emigrantów, Ameryka Południowa*, Warszawa 1939, s. XII.